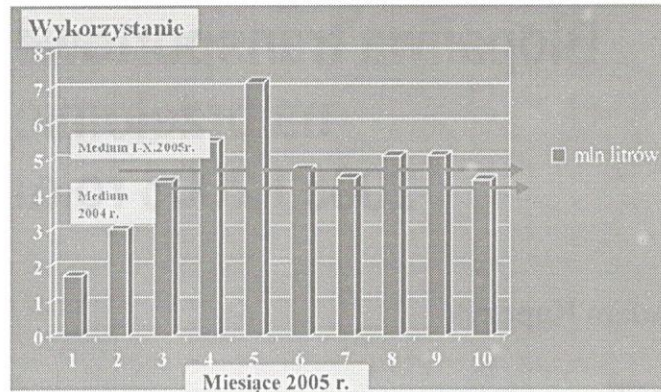


Rys. 2. Miesięczne i średnie wykorzystanie biodiesla (estrow metyloowych rzepaku) jako biokomponentu oleju napędowego w Polsce w 2005 roku (niecałe 2% wyprodukowanego w Polsce w I połowie 2005 r. oleju napędowego stanowiły biopaliwa – ON + biokomponenty; średnia zawartość estrow w biopaliwie tej grupy wyniosła ok. 17,5%; zwolnienie z akcyzy 2,2 zł/l)



Rys. 3. Miesięczne i średnie wykorzystanie bioetanolu jako biokomponentu benzyn w Polsce w 2005 roku (45% wyprodukowanych w I połowie 2005 r. benzyn to biopaliwa, ze średnią zawartością bioetanolu 2,5%, co oznacza średnie zwolnienie z akcyzy dla tych biopaliw wynoszące 1,5 zł/l; zakres do 5% biokomponentu w biopaliwie)

i w Olsztynie (Local&Innovative Biodiesel). W niektórych miastach europejskich już jeżdżą autobusy zasilane czystym biodieslem, mieszaniną ON i bioetanolu, gazem czy wodorem. Komisja Europejska widzi w tym obszarze znaczną szansę na zmniejszenie zagrożeń środowiskowych w dużych aglomeracjach miejskich, jak i możliwość wypromowania biopaliw, tak aby zrepozycjonować ich społeczne postrzeganie. W przewidywanej w 2006 r. nowelizacji ustawy o biopaliwach i biokomponentach również i to zagadnienie ma być uwzględnione. Znaczna uwaga w ustawodawstwie poświęcona też będzie produkcji estrow metyloowych oleju rzepakowego, produkowanych w gospodarstwie rolnym na własne potrzeby, w ilości (według jednej z propozycji) 100 l/ha rocznie.

Podsumowując należy stwierdzić, że na polskim rynku biopaliw transportowych obserwuje się ogromne ożywienie ze strony producentów, inwestorów, władz terytorialnych i centralnych. Stopniowo wzrasta krajowe wykorzystanie biopaliw, głównie biodiesla (rys. 2 i 3). Kilka dużych grup kapitałowych realizuje lub planuje inwestycje biopaliwowe, kilkudziesięciu mniejszych inwestorów lokalnych rozważa możliwość podję-

cia produkcji biodiesla. Praktycznie każdy region, posiadający zasoby produkcyjne (rolnicze, techniczno-technologiczne, kapitałowe) myśli o podjęciu produkcji biopaliw lub ma opracowane założenia strategiczne w tym zakresie. Obecnie Unia Europejska wspiera lokalną przedsiębiorczość w zakresie biopaliw transportowych licznymi projektami badawczymi, wdrożeniowymi czy informacyjno-promocyjnymi, realizowanymi także w Polsce (np. BICEPS, RENEW) w Europejskim Centrum Energii Odnawialnej. Według informacji przekazanych przez przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki i Pracy wykorzystanie biopaliw w 2006 roku wyniesie ok. 1,5% (wobec 2,75% wskazanych w Dyrektywie 2003/30/EC), zaś w 2010 roku co najmniej zrówna się z wielkością zalecaną w tej Dyrektywie – 5,75% (Krajowa Konferencja „Aktualna sytuacja sektora biopaliw płynnych w Polsce”. Krajowa Izba Biopaliw, 8-9.02.2006, Falenty).

(Autor współpracuje z Instytutem Energetyki Odnawialnej Sp. z o.o., jest także członkiem Krajowej Izby Biopaliw)

Owca w mitach, religiach i kulturach ludowych

Danuta Szytych

SGGW

Ludzi od dawna fascynowało zagadnienie pozycji zwierząt, jaka przypadła im w porządku świata, a także wzajemne relacje łączące świat ludzi ze światem zwierzęcym. W większości kultur wierzą, że zwierzęta władały zarówno światem przyrody, jak i ludzkim przeznaczeniem. Często w zwierzętach widziano wystanników czy towarzyszy bogów i w związku z tym oddawano im w różny sposób cześć religij-

ną. Nierzadko nawet utożsamiano je z samymi bogami; były one nosicielami charyzmatu świętości i nosiły na sobie piętno nadprzyrodzonej, przez co stawały się przedmiotem osobnego kultu. Zwierzęta pojawiają się w prawie wszystkich mitologiach, jako symbole rozmaitych bogów, ucieleśniając rozliczne cechy przypisywane poszczególnym bóstwom [21]. Różnorodnym bóstwom przypisywano także zdolności ukazywania się pod postacią zwierząt. Różne cechy zwierząt zaczęły też stopniowo podlegać kulturowej interpretacji i za ich pośrednictwem zaczęto przedstawiać rozmaite pojęcia i wyobrażenia związane z ludzką egzystencją.

Człowiek, aby sprowadzić niewyobrażalne pojęcia do zrozumiałego, uchwytanego poziomu i aby móc się nimi posługiwać, potrzebuje symboli. Symbole są nieustannie obecne w języku potocznym, w skrótach myślowych. Jest ich mnóstwo w obrazach narzuconych przez reklamę, w przypowieściach biblijnych, w obrazach i szyfrach obcych nam lub minionych kultur, w prawodawstwie i w dziełach sztuki, w poe-

matach i przekazach historycznych – wszędzie, gdzie potrzeba nośników znaczeń dla przekazania myśli wykraczających poza powierzchowną banalność [3].

Ważne i symboliczne treści łączą się ze zwierzętami gospodarskimi, w tym także z owcą i baranem (trykiem). Owca symbolizuje nieśmiałość, prostoduszność, szczerłość, bezbronność, ślepy posłuch i niemądre podporządkowanie się, potrzebuje bowiem pasterza, który by jej przewodził. Owca jest również symbolem łagodności. Łagodność owcy idzie w parze z jej naiwnością, bezmyślnością, a wręcz głupotą – od starożytności ma opinię zwierzęcia prostackiego i mało inteligentnego. O ile w owcy dostrzega się przede wszystkim strachliwość, o tyle w baranie widzi się jurność, wytrzymałość, impulsywność, upór, brutalność i aktywność. Dzika siła samców powoduje skojarzenie ich z płodnością, urodzajnością i solarną życiodajną mocą. Zapewne z praktykami kultowymi; mającymi służyć pomnożeniu dobytku, wiązała się gliniana figurka barana z Jordanowa na ziemiach polskich (rys. 1), zabytek z kręgu kultury pucharów lejkowatych (4000-3000 lat p.n.e.)



Rys. 1. Gliniana figurka barana z Jordanowa, zabytek z kręgu kultury pucharów lejkowatych (4000-3000 lat p.n.e.)



Rys. 2. Baran jako uosobienie słońca i człowiek w postawie modlitewnej, rysunek naskalny z Fezzanu (Libia)



Rys. 3. Amon – malowidło na ścianie grobowca królowej Nefretete (1290-1220 rok p.n.e.)

Baran był jednym z pierwszych obiektów religijnego kultu. Wskazują na to, mające ponad 10 000 lat, malowidła naskalne z Sachary przedstawiające ludzi oddających cześć baranowi, mającemu pomiędzy rogami dysk słoneczny (rys. 2). Starożytni postrzegali w baranie uosobienie mocy witalnych, a więc zarówno płodności, bogactwa, jak i wojowniczości. Egipcjanie czcili boga stwórcę Chnuma, o pięknie kręconych rogach, identyfikowanego z innymi bóstwami o baraniej głowie, z rogami długimi, ciężkimi, ułożonymi poziomo (rogi stanowiły nierozdzielną część boskiej potęgi) [5]. Jego kult na wyspie Elefantynie, gdzie odnaleziono z mumifikowane barany, mógł mieć swój początek w okresie przeddynastycznym [9]. Czczony był też baranogłowy bóg Heriszef, czyli Nadmorski z pobliskiego Herakleopolis.

Boskie powiązania

Baran był również wcieleciem Amona, głównego boga egipskiego panteonu, którego kult przejęli Grecy i Rzymianie [13]. Amon (rys. 3), przedstawiony na ścianie grobowca królowej Nefretete (1290-1220 p.n.e.) był symbolem solarnym i personifikacją Amona Re – „najpotężniejszej boskiej istoty”. Amon Re, zawsze przedstawiany z falistymi rogami (po okresie XII dynastii skierowanymi w dół), symbolizował codzienny cykl słonecznego odradzania; był źródłem odnowienia energii i prokreacji.

Baran był również wcieleciem Amona, głównego boga egipskiego panteonu, którego kult przejęli Grecy i Rzymianie [13]. Amon (rys. 3), przedstawiony na ścianie grobowca królowej Nefretete (1290-1220 p.n.e.) był symbolem solarnym i personifikacją Amona Re –

„najpotężniejszej boskiej istoty”. Amon Re, zawsze przedstawiany z falistymi rogami (po okresie XII dynastii skierowanymi w dół), symbolizował codzienny cykl słonecznego odradzania; był źródłem odnowienia energii i prokreacji.

Egipska bogini Amonet, żeński odpowiednik Amona, niekiedy przedstawiana była z głową samca owcy. W świątyni w Mendes Egipcjanie oddawali cześć baranowi, pod którego postacią bóg Ptah miał współżyć z kobietą. Święty baran z Mendes był utożsamiany też z ziemską postacią duszy bogów Re, Ozyrysa (rys. 4), Chepri i Szu.

Rys. 4. Dusza Ozyrysa wcielona w barana



Z baranami rogami na głowie przedstawiano również fenickiego Baala (Hamona) czy Raszapa, którego tron podtrzymywały barany. Wizerunek baraniej głowy spoczywającej na kolumnie personifikował Ea – Oannesa, babilońskiego boga głębin i przeznaczenia [7]. Baran przez skojarzenie z miążdzącą siłą był symbolem bogów burzy i piorunów, na przykład północno-germańskiego Thora, którego wóz ciągnęły barany. Także dla zachodnioafrykańskiego plemienia Joruba stanowił baran symbol i atrybut boga piorunów Szango, nosiciela topora, a grzmot uważano za ogłuszający bek barana [3].



Rys. 5. Celtycki bóg Cernunnos i towarzyszący mu wąż z głową barana, fragment celtyckiego ceremonialnego kotła z Gundestrup (IV lub III wiek p.n.e.)

W wierzeniach celtyckich, odmiennie niż w kręgu kultury egipskiej czy indoeuropejskiej, baran towarzyszy rogatym bóstwom i równocześnie symbolizuje płodność oraz śmierć. Pojawia się także jako atrybut bogów wojny. W panteonie bóstw celtyckich występowały baranogłowe węże (męskość i odnowa) – rysunek 5, towarzyszące bogu Cernunnosowi, a także barany o ludzkich głowach.

Wizerunki baranów pojawiają się na grobowcach galijskich, a posągi galijskich bogów świata zmarłych mają baranie głowy [19]. Potężnym bogiem Galów był Belinus, baran, a jego materialną i ziemską manifestacją – jego towarzyszką, żoną i siostrą.

Symboliczną moc barana wykorzystał w późniejszych czasach Aleksander Wielki, którego ukazywano na monetach, w nakryciu głowy z rogami barana, jako Zdobywcę Świata. Swoim żołnierzom, którzy przybiegli do niego przerażeni wieścią o olbrzymich masach wojsk perskich maszerujących przeciw Aleksandrowi pod Arbelę (331 p.n.e.), odpowiedział: „rzeźnik nie boi się nawet tłumu owiec”.

ono za cel wyprawy Argonautów w poszukiwaniu zarówno materialnego, jak i duchowego bogactwa. Złote Runo było potrzebne w trakcie rytualnych obrzędów weselnych Jazona i Medeji. Jego kolor przywoływał porządek zaświatowy, w którym dokonuje się wszelka przemiana, sierść wiązała się z zapowiedzią obfitości dóbr i płodzenia, zaś wełna raz jeszcze przypominała o rodzeniu i przemijaniu, a więc o tym wszystkim, co staje się udziałem tych, którzy przez weselny rytuał zyskują prawo do posiadania kobiety i płodzenia dzieci [13]. Gesty wykonywane przez uczestników boskich zaślubin stanowiły wzorzec działań obrzędowych, w których przemianom poddaje się śmiertelników. Rzymianie podczas obrzędu weselnego sadzali młodych na skórze świeżo zabitej owcy, a pan młody musiał rozwiązać wełniany pas panny młodej (to „rozpięcie pasa” stało się synonimem ożenku). Kafirowie owcze runo wieszali na słupie przed domem położnic i kobiet przechodzących menstruację [10]. U Hetytów początkowo runo traktowano jako fetysz, a w czasach imperium stało się ono atrybutem licznych osobowych bóstw o niezwykłej potencji i mocy zapładniania ziemi. Jeszcze niedawno opisywano rosyjski zwyczaj wkładania po ślubie do prawego buta panny młodej pasma owczej wełny i srebrnej monety, co miało zapewnić jej szczęście i płodność.

Baranek – zwierzę ofiarne

Baranek, owieczka – reprezentując czystość, niewinność, pokój, prawdę, miłosierdzie, bezcenne dobro – były zwierzętami najczęściej wykorzystywanymi w różnych obrzędach ofiarnych, typowych, ze względu na



Rys. 6. Sumerijski władca ubrany w spódniczkę utkaną z kępek skręconej wełny (sztandar z Ur, 2600 rok p.n.e.)

bardzo odległą tradycję pasterską, zwłaszcza dla kultury śródziemnomorskiej. W Tebach barana składano w ofierze Amonowi, a następnie ubierano jego posąg w baranie skóry. U Sumerów (rys. 6) podczas składania ofiar palono kadzidła, a specjalnie wyszkoleni kapłani akompaniowali intonującym modły na różnych instrumentach. Wnętrznoci zwierząt ofiarnych (wątroba, jelita itp.) pełniły funkcje wróżebne. Popiół (żar) stanowił zarzewie ognia.

Owca w starożytnej Grecji poświęcona była Herze i Dionizosowi, którego, jako dziecko, zmienił Hermes w tryka i oddał opiece nimfy Hyad, aby go ukryć przed gniewem Hery (bo Dionizos był dzieckiem Zeusa i Semele); stąd doroczne wiosenne ofiary z baranka jako uosobienie Dionizosa Zbawiciela, niebiańskiego Tryka. Pierwszego dnia każdego miesiąca Grecy ofiarowywali owieczkę Herze, jako bogini śmierci. Atenę Itonię czczono w tesalskim Itonie, jako wynalazczynię tkactwa z przędzy wełnianej. W głębokiej starożytności składano w Italii ofiary z owiec Jowiszowi, Junonie, Janusowi, Marsowi, Faunusowi, Silvanusowi, Palesowi; w Grecji – Afrodycie (na Cyprze) i Panu [12]. Czciociele Attisa kapali się we krwi barana. Podczas obrzędów oczyszczających, ofiarowano go bóstwom domowym. Często kojarzono go z domowym ogniskiem. Również Celtowie i Galowie składali barany w ofierze bogom.

Baranek w tradycji hebrajskiej stanowił odpowiednik ofiary, jaką biblijny Abraham gotów był złożyć ze swego syna Izaaka.

Ponieważ wszystko, co pierwotne, musiało być poświęcone Panu, więc także syn pierworodny zachowany mógł być dla swego ludu jedynie przez okup – z reguły w postaci jagnięcia. W tym właśnie aspekcie należy rozumieć próbę wiary, na jaką został wystawiony Abraham przy ofiarowaniu Izaaka; Bóg sam posłał mu w zastępstwie barana [15]. Baran ten jest jednym z dziewięciu zwierząt umieszczonych w muzułmańskim raju.

Baranka cierpliwego, łagodnego i posłusznego, tak łatwo dającego się prowadzić na śmierć, często wykorzystywanego jako zwierzę ofiarne, tradycja chrześcijańska uczyniła symbolem ofiarnej śmierci Chrystusa. Historia Jezusa rozwija więc



Rys. 7. Agnus Dei (Baranek Boży), na kluczu opactwa Cluny (XII wiek)



Rys. 8. Baranek stojący na górze Syjon, mozarabskie malarstwo miniaturowe (962 rok)

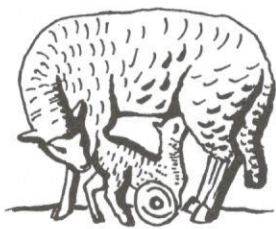


Rys. 9. Chrystus jako Dobry Pasterz, bizantyjska mozaika z V wieku

dawniejsze motywy, jak choćby obraz z Księgi Izajasza (53,7), w którym mówi się o Słudze Bożym: „Ofiarowan jest, iż sam chciał (...), jako owca na zabicie prowadzon będzie, a jako baranek przed strzygącym go nie otworzy ust swoich”. Ofiara jest więc odkupieniem: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata”, które dokonuje się dokładnie wtedy, kiedy Żydzi zabijali tradycyjnie białe baranki na ucztę paschalną [13]. W sztuce chrześcijańskiej jagnię w promienistym nimbie krzyżowym albo z laską – krzyżem (rys. 7) symbolizuje ukrzyżowanie, jagnię z proporcem (rys. 8) lub flagą jest symbolem triumfalnego zmartwychwstania, zaś jagnię i gołębicę przedstawiają ciało i duszę Chrystusa, jego podwójną – ludzką i boską naturę. Natomiast ukazywanie Chrystusa z owieczką na ręku jest wizerunkiem Dobrego Pasterza (rys. 9), troszczącego się o swą trzódkę [23].

Motyw ten ma antyczną proveniencję, symbol ów znany był w kulturze Sumerów, Persów, Pitagorejczyków, Hebrajczyków, Tybetańczyków. W sztuce pogańskiej Grecji boga Hermesa wyobrażano sobie jako niosącego jagnię. Przedstawianie Chrystusa jako baranka ocenili negatywnie i zabronił ukazywać w sztuce (XII wiek) Kościół obrządku wschodniego, być może kierując się chęcią zmniejszenia panującego zamieszania w sferze znaczeń. Baranek jest ważnym symbolem ofiarniczym i odkupieńczym w islamskich obrzędach związanych z Ramadanem [22].

Baranek jest atrybutem Jana Chrzciciela, apostołów, dobrych dzieci, czystych myśli; św. Agnieszki, Genowefy, Reginy, Katarzyny, a także św. Wojciecha, patrona pasterzy. Na alegoriach Baranek występuje jako symbol szacunku okazywanego matce, bo baranek kłęka, gdy ssie maciorkę (rys. 10). Motyw ten na malowidłach chińskiej ceramiki oznacza miłość synowską.



Rys. 10. Owca z jagnięciem, rzymski relief pejzazowy (I wiek n. e.)

Barany zabijano na ofiarę w wielu kulturach. Słowianie ofiarowywali barany bóstwom i demonom w obliczu suszy, powodzi, zarazy. W Indiach owcę zabijano dla bogini pól uprawnych. Chińscy pasterze oddawali część bogu owiec, Huang Ch'u-pingowi, który mógł ich obdarzyć dużym przychówkiem w stadzie [7]. Indianie zabijali czarnego barana, gdy przedłużała się susza, białego – gdy deszcze trwały zbyt długo. Muzułmanie przed zasiedleniem nowego domu składali ofiarę z barana. Polscy Tatarzy traktowali owcę jako zwierzę, które może wziąć na siebie wszelkie nieczystości, zabrać demony i oczyścić domostwo. Rybacy na Dunaju, w celu uspokojenia nurtów rzeki, rzucali w odmęt jagnię. Bułgarzy zabijali jagnię w ofierze dla orła, którego obecność w okolicy mogła być powodem gradobicia [8]. Ofiary domagały się także demony choroby. W okolicach Poznania, aby doprowadzić do wyzdrowienia całego stada „owczarze zakopują żywo w ziemię „kołowroty”, tj. owce chore na kołowaciznę” [25].

Zamiast zwierzęcia przedstawiającego dużą wartość dla wspólnoty, mogły być ofiarowane wizerunki uformowane z ciasta. Ostatnim echem takich starych wierzeń i obrządków ofiarnych jest (jakkolwiek oderwany już od sfery sakralno-kościelnej) baranek wielkanocny z cukru. Symbol „Baranka Bożego” często ozdobiony chorągwią zmartwychwstania i wreszcie chętnie jedzony przez dzieci, został z funkcji religijnej zdegradowany do roli zwyczaju ludowego [15].

Zamiast zwierzęcia przedstawiającego dużą wartość dla wspólnoty, mogły być ofiarowane wizerunki uformowane z ciasta. Ostatnim echem takich starych wierzeń i obrządków ofiarnych jest (jakkolwiek oderwany już od sfery sakralno-kościelnej) baranek wielkanocny z cukru. Symbol „Baranka Bożego” często ozdobiony chorągwią zmartwychwstania i wreszcie chętnie jedzony przez dzieci, został z funkcji religijnej zdegradowany do roli zwyczaju ludowego [15].

Baran – konstelacja zodiakalna

Od najdawniejszych czasów niezwykle ważne miejsce w ludzkiej kulturze zajmowało niebo. Człowiek zanim spróbował policzyć gwiazdy, połączył je w obrazy – tym sposobem usiany gwiazdami firmament stał się największą księgą obrazkową wszechczasów. Zwierzyniec niebieski wyznaczony był przez roczny ruch słońca i pierwotnie, tzn. w czasie nadawania nazw, początek roku zbiegał się z początkiem zodiaku. Mniej więcej od 2200 roku p.n.e. z nadejściem wiosny Słońce wstępowało w konstelację Barana, pierwszy znak zodiaku. Fakt, że w grupie wielu małych gwiazd dopatrzone się akurat barana, ma związek z ówczesną formą gospodarowania ludów z niektórych rejonów Azji i Morza Śródziemnego, które żyły z hodowli owiec. Dla nich czas wiosny, pierwszy wypas, owca, jagnię były pojęciami ściśle ze sobą związanymi. Figury wyznaczane na niebie przez gwiazdy odzwierciedlały w ich mniemaniu ziemskie wydarzenia. Sumerowie na przykład marzec określali mianem miesiąca jagnięcego [15]; w ich kalendarzu był też miesiąc strzyżenia owiec.

Niekiedy inne wyobrażenie implikuje nazwanie gwiazdozbioru wiosny Baranem lub Owcą: przyjmuje się [11], iż między gwiazdy Bóg przeniósł w nagrodę uskrzydłonego barana o złotym runie. Ponieważ złote runo pozostało w Kolchidzie, gwiazdozbiór świeci słabym blaskiem. Natomiast według polskich opowiadań ludowych baran niebiański został ofiarowany Dzieciątku przez pasterza Wojciecha [2]. Pan Jezus umieszcowił podarek na niebie (podobnie jak otrzymaną od pasterzy kokoszkę). Ptolemeusz z Aleksandrii, który jako pierwszy opisał gwiazdozbiory, uważał że każdym krajem włada inny



Rys. 11. Znak zodiakalny Barana

gwiazdozbiór; Baran był odpowiedzialny za Brytanię. Zachodni znak zodiaku Baran (rys. 11) łączy się z jutrzeńką i wiosną, jak też z początkiem jakiegokolwiek cyklu, procesu stworzenia, odpowiada bowiem sensowi pierwotnego impulsu, za którego sprawą potencja aktualizuje się [6]. Symbolizuje regenerację płodności i urodzaju. W znaku Barana znajduje się dom dzienny Marsa, dlatego znakowi temu

odpowiada kolor czerwony, spośród metali żelazo, kamień – ametyst. Jest astrologicznym znakiem temperamentu cholerycznego. Według tradycji ludowej domniemane przymioty osób spod tego znaku: *Baran – bojaźliwy, popędliwy, kłótniwy, walki chciwy* [24]. W obrębie ciała ludzkiego Baran zawiaduje głową i mózgiem, tj. kierowniczymi ośrodkami energii fizycznych i duchowych.

Owce i demony

Zwierzę ofiarne, związane z płodzeniem i siłą, mogło także być wcieleniem demonów, a przede wszystkim czartów [18]. Lud ukraiński wyobrażał sobie cholere jako demona z owczymi nogami, pomór zaś – z nogami baranami. W polskich wyobrażeniach diabłów ludowych, stanowiących połączenie dawnych demonów leśnych i błotnych z wizją chrześcijańskiego diabła [20], leśny diabeł Boruta występował pod postacią barana. Także topielec zamieniał się czasem w czarnego barana. Czarne zwierzęce zjawy, między innymi i baran, pojawiać się miały w miejscach, gdzie podobno znajdowały się skarby: koło grobli, mostu, opuszczonego domostwa [13]. Owca była wcieleniem zła dla hinduistów. W celtyckiej demonologii katolickiej występuje demon Balam. Ma on trzy głowy – byczką, ludzką i baranią, nadto ogon węża i płomieniste oczy. Cwałuje na niedźwiedziu z sępem na łbie. Odpowiada na pytania dotyczące teraźniejszości, przeszłości i przyszłości, udziela daru niewiedzialności i rozstrojności [19]. W paszkwilanckich pismach katolickich diabeł bardzo często był przedstawiany z głową barana (rys. 12).



Rys. 12. Pastor kościoła luterńskiego zawiera pakt z błaznem i z diabłem, drzeworyt Thomasa Murnera (1522 rok)

Owce, podobnie jak inne zwierzęta darzone sympatią, mogły także być wcieleniem dusz zmarłych. Tak też było na Madagaskarze, gdzie owiec, uznanych za wcielenie dusz przodków, a więc członków rodziny, nie wolno było zjadać.

Owca w praktykach magicznych i leczniczych

Owce chętnie przyjmowaną przez bogów i demonów jako ofiarę, wykazującą wiele zaświatowych przymiotów, w wielu kulturach wykorzystywano w praktykach magicznych i leczniczych

Owca w praktykach magicznych i leczniczych

Owce chętnie przyjmowaną przez bogów i demonów jako ofiarę, wykazującą wiele zaświatowych przymiotów, w wielu kulturach wykorzystywano w praktykach magicznych i leczniczych

czych. Przede wszystkim ważne były właściwości poszczególnej części ciała owcy. Plemiona zachodnioafrykańskie do przyrządzania diabelskiego leku używały rżęs owiec (wraz z jaszczurkami). Słowianie w praktykach wróżebnych posługiwali się baranią łopatką, zaś wrzody leczyli jelitami świeżo zabitej owcy. W obrzędach bułgarskich jako leku używano krwi owczej [8]. W niektórych okolicach znaczone tą krwią dzieci, czyniąc im krzyże na czole, nosie, brodzie i policzkach, co miało zabezpieczać przed chorobami i urokami. Namaszczano też krwią, z podobnych względów, górną część odrzwi u wejścia do chaty. Tu i ówdzie część krwi wylewano do rzeki, aby latem deszcze padały, lub też zakopywano w ziemię, aby jej udzielić siły, by była urodzajna. Rosjanie wierzyli, że nachylenie się nad parującą jeszcze wątrobą barana przyniesie szybką poprawę w schorzeniach oczu. Dolegliwości uszu usuwano wpuszczając do nich kilka kropli świeżego moczu owcy [13]. W polskiej praktyce ludowej, wywar z gotowanej skóry owczej miał być dobry na leczenie suchot, zaś na padaczkę – krew z ucha zmieszana z wódką. Przy leczeniu hemoroidów należało często siadać na mocno ogrzanej desce dębowej, wysmarowanej szpikiem owczym, zaś obcinając kołtun zalecano, by trzymać pod kolanami chorego wełnę z czarnej owcy – kołtun w nią wejdzie i zwinie całą wełnę [16]. W znachorskich działaniach stosowano dodatkowo symbolikę sakralną, odmawiano określone formuły modlitewne, używano ziół.

Magia hodowlana

W polskiej tradycji ludowej żywa była wiara w działanie sił nadprzyrodzonych i skuteczność zabiegów magicznych. Obok czarownic niezwykłym uznaniem, jako uzdrowiciele i wróżbici, cieszyli się bacowie, pasterze owiec. Wierzono, że posiadają oni zdolność leczenia zwierząt i ludzi oraz siłę odpędzania złego i „odczarowywania” owiec. Byli znani również jako osobnicy posiadający moc szkodenia innym stadom owiec za pośrednictwem diabła. Wykorzystując kontakty z czartem potrafili odpędzać również wilki. Działali magicznie zarówno w intencji zemsty, jak i nagrody – „leczyli” poczarowanych i usiłowali się bronić przeciw czarownikom uważanym w danym momencie za wrogów [20]. Do nich udawano się również po to, aby poznać tajemnice przyszłości.

Wierzono, że: *owczarz, pragnący czarować nie chodzi do spowiedzi przez rok jeden i sześć tygodni. Następnie spowiada się i ukrywa wyplutą przez siebie komunię w lasce, ma na to wywierconą dziurę. Zawiesza przy tym na tej lasce koronkę, skradzioną z umarłego. Przyjmowano, że: aby owce okulały, trzeba wbić stary gwóźdź z trumny w próg owczarni; aby zdjąć urok z owiec, należy przepędzić je przez sznur pochodzący od wisielca; owce giną od jaskra ostrego; w czasie epidemii owczej pocierać owce stułą kościelną albo obrysować owczarnię kredą kościelną; owcom szkodzi śnieg marcowy; czarownica nie może owcy odebrać mleka, ponieważ Pan Jezus był barankiem. Według zabobonów ludu polskiego: zakłute jagnię może odebrać pokarm młodej matce, która przed „wywodem” pozostanie sama w domu; nie można do owczarni wpuszczać kobiet gdy owce są chore; jeżeli przebiegnie się szybko przez środek stada owiec wracających z pastwiska – sen w nocy będzie pomyślny; na podłożoną chorobę oprócz zemsty, ratunku nie ma [16].*

Owce i barany są obecne także w przepowiedniach meteorologicznych. Wierzono że: *narodziny jesienią dużej ilości baranów to zwiastun ciężkiej zimy; stado niespokojne i beczy*

nieustannie – można oczekiwać ulewy; słońce w dniu Matki Boskiej Gromniczej jest przepowiednią zarazy na owce; gdy na Nowy Rok skwar i upał, baran wilka będzie chrupał; święta Hanka pasie baranka; święta Anka da księżom baranka.

Inne popularne wyrażenia przysłowiowe: *mściwy jak owczarz; cichy jak baranek; jedna parszywa owca całe stado zarazi; chciwa owca na sól, a chłop na swobodę; patrzy jak owca na rzeźnika; oddam ci na święty hyc, jak będą owce strzyc; kto idzie za wdowca, ten beczy jak owca; kto barana pragnie, niech prosi o jagnię; kto stado cudze pasie, swoją w nim owieczkę miewa; bydło i owce lubią manowce; pan drze chłopca jak skopa, a diabeł pana jak barana; jeden za drugim owczym biegnąc pędem, skoro zetnął najpierwszy, wszyscy tęgali rzędem; jeszcze skóra na baranie, już się Maciek upił za nią; drży jak barani ogon; jeden o baranie a drugi o dzbanie; gdzie rosna jałowce tam chować owce.*

Do tematyki owczarskiej nawiązywały też ludowe zagadki, łamiągłówki, żarty, zabawy, przyśpiewki, pieśni dożynkowe, kolędy i utwory poetyckie [16]. Na Podhalu śpiewano: *Owce moje, owce, niech was pasie kto chce, Ja was paść nie budziem, bo ja na zbój pójdziem*; w okolicach Sandomierza [1]: *Nie wyganiaj owcarecku owiec na rosę. Jak ci owce pozdychają, to cię powiesę; w czasie dożynek: Zabij nam jegomość tłustego barana, bo my se potłukli po ścierni kolana albo Nie powiadajże przed owczarczykiem, a że ja wygnała owiecki z mlikiem, powiedzże przed nim żem wydoiła, ino mi sucka mliko wypita. Cóż to, u kota, za sucka była. Po stadzie owiec mliko wypita [1].* Znana też była wyliczanka: *A z tego chłopca baran i owca, a z tego barana mliko i śmietana, a z ty śmietany kościół murowany, a w tym kościele Judas kota zamota, kot garnuski wychrobotał. Dzie ten kot? W lesie itd. oraz piosenka: Gdzieżeś ty bywał czarny baranie, czarny baranie? Popularna była pastorałka: *Ja ubogi pastusek, ze wszystkich najmizerniejszy, opuścilek owiecki psy dolinie ksewistej, atoli żeby cie, dziecino, w tej sopie uciesyc. Pasaf ja se pasaf owiecki psy dolinie, psy dolinie, ozleciały mi się po ksewinie, po ksewinie, tadi tam, tadi tam.**

Popularność sielanki w okresie baroku sprawiła, że częstą formą rozrywek towarzyskich była wówczas zabawa w pastery i pasterki, a figle z jagniętami (uosobieniem niewinności) stały się elementem gier erotycznych.

Motyw owcy w przypowieściach biblijnych

Owca jest pierwszym nazwanym z imienia zwierzęciem w Starym Testamencie (Księga rodzaju 4,2). Z Nowego Testamentu znana jest przypowieść o nawróconym grzeszniku (zgubiona owca), o człowieku pozbawionym sensu istnienia (błędna owca), o kimś kto zszedł nieświadomie z właściwej drogi (zbląkana owca), o zapanowaniu całkowitej jedności, nie bez udziału pasterskiego kostura (jedna owczarnia i jeden pasterz), o oddzieleniu złego od dobrego, czyli szkodliwego od pożytecznego (odłączenie owiec od kozłów – owca funkcjonuje jako symbol zbawionych, a kozły jako przeklętych), o ludziach przewrotnych i zakłamanych (prorokach, którzy przychodzą w odzieniu owczym, wewnątrz zaś są wilkami drapieżnymi) [12]. W Apokalipsie pojawia się jagnię z siedmioma rogami i siedmioma oczami, jak siedem darów Ducha Świętego; oznacza ono także wszechmocną Opatrzność. Baranek z Apokalipsy jest jako sędzia skłonny do gniewu, co klóci się z symboliką potulności jagnięcia [22]. Istnieją związki semantyczne pomiędzy barankiem i Agnim, wedyjskim bogiem ognia. Inne apokaliptyczne zwierzę to potwór z rogami

baranka, przedstawiający pogaństwo i potwór z dwoma baranami rogami wyłaniający się z ziemi.

Motyw owcy w literaturze

W zbiorowej świadomości społecznej funkcjonują zwroty z owcą w tytule, mające swoje źródło w literaturze. Ilustracją „owczego pędu”, bezmyślnego naśladownictwa, ślepego posłuchu, działania pod wpływem instynktu stadnego są „owce Panurga” z Gargantui i Pantagruela (Rabelais). Panurg, kupiwszy u handlarza barana przewodnika, spycha go z pokładu w morze; za przewodnikiem skaczą do wody wszystkie owce, a wraz z nimi ich właściciel, który usiłował je chwytać i zatrzymać. Wyrażenie „owcze źródło” pochodzi z hiszpańskiego dramatu Lope de Vegi (1619 r.). Mieszkańcy osady Owcze Źródło zbiorowo zabijają znienawidzonego pana feudalnego, a na torturach zeznają zgodnie, że zabiło go Owcze Źródło – wola ludu. Z najsłynniejszej „Farsy mistrza Pathelina”, napisanej ok. 1464 r., pochodzi zwrot „powróćmy do naszych baranów”. W utworze Pathelin, adwokat – szalbierz, wyludza od sukiennika sztukę sukna, a gdy ten przybywa po zapłatę do domu, udaje opętanego i gada wszystkimi językami. Skołowany sukiennik wraca do domu, a przyłapawszy swego pasterza na kradzieży barana, pozywa go do sądu. Pasterza broni w sądzie adwokat Pathelin, który każe swemu klientowi na wszystkie pytania odpowiadać beczaniem owcy. Zdezorientowany pasterz, widząc w sądzie Pathelina, w skardze swojej wciąż miesza sprawę barana ze sprawą sztuki sukna. Przywoływany jest przez sędziego do porządku słynnym wezwaniem „powróćmy do naszych baranów”, tj. do tematu, do sprawy. Pasterz, uniewinniony jako idiota, tym samym „beee” odpowiada następnie Pathelinowi, gdy ten upomina się o honorarium. Oszust zostaje oszukany [12].

Łagodność owieczki zestawiano tradycyjnie z gwałtownością wilka, stąd w 37 bajkach Ezopa (VI wiek p.n.e.) głównej postaci, jaką jest wilk, często towarzyszy owca. W bajce „Wilk i Owca” wilk pożera owcę, gdyż mu jakoby zmąciła wodę (choć piła ze strumienia niżej niż wilk), stąd powiedzenie „*baranie nie mąć wody!*”. Uwaga wilka: „*coż by to był za wrzask, gdybym ja to uczynił!*” pochodzi z bajki „Wilk i pasterz”. Tak zareagował wilk, który zobaczył przez drzwi szalasu pasterzy zajadających baraninę [11]. Z bajek Ezopa pochodzą też przysłowia: *i wilk syty i owca cała; mówiąc za wilkiem mówmy i za baranem; mów wilkowi pacierz, a wilk woli kozią macierz*. Również we wcześniejszych o kilkanaście wieków porzekadłach i opowiastkach sumeryjskich znajduje wyraz w równej mierze znajomość natury zwierzęcej (owca, wilk), co ludzkiej [4]. Z jednej z nich dowiadujemy się, jak chciwy, obłudny wilk przybłąda, co to dołączył do innych, skłóconych kłopotliwym podziałem kilku owiec, powiada: „*Ja je dla was podzielię! Was wszystkich jest tu dziewięć i jedna owca będzie waszym udziałem, ja zaś wezmę pozostałe. To będzie mój udział!*”. Inaczej mówiąc – gdzie dwaj się kłócą, tam trzeci korzysta. Inne znane przysłowia: *póki świat światem, wilk owcy nigdy nie będzie bratem, nie wilkowi jagnię, choć go wielce pragnie; głupia to owca, która się wilkowi zwierza; kto się czyni barankiem, wilk go zje*. Znany też jest zwrot pióra Mikołaja Reja: „*I baran by wilka ubódł, By mu go związawszy przywiódł!*”.

Dobrotliwa owca jest też opozycyjną parą z porywczym lwem. Gdy w jednym tekście kultury ukazany jest lew i owca, wówczas mamy do czynienia z symbolicznym obrazem złoto tego wieku, raj, pokoju, bądź przyjaźni.

Motywy zwierzęce bardzo często używane były też w heraldyce. Owca oznacza tam umiarkowanie, pojednanie; baran to król, książę, wódz, jagnię zaś ma charakter pastoralny (częsty motyw herbów walijskich). W marzeniu sennym noszenie baranka objawia satysfakcję, zabicie baranka – zagrożenie, widzenie baranka – dobrą wróżbę [12]. Rzekomym sposobem ułatwiającym zaśnięcie jest liczenie imaginacyjnych baranów skaczących przez płotek. W psychoanalizie baran stanowi „dziki symbol twórczych sił przyrody, powiązany jednak z problemami ducha”, wykazuje więc cechy niszczącej, pierwotnej żywotności [3].

Współczesny człowiek stracił po większej części dostęp do symbolicznego języka poprzednich epok. Wielu ludzi zapomniało, że jest jeszcze coś, co leży pod powierzchnią świata widzialnego, coś co wymyka się naszemu intelektualnemu poznaniu oraz rozumieniu i ostatecznie nie daje się zbadać [15]. Na szczęście coraz częściej pojawiają się opinie, że sens zjawisk nie leży w nich samych, lecz w tym, iż odsyłają one do czegoś poza sobą. Wszystko co uchwytnie i poznawalne zmysłowo, włączone jest w jakiś większy świat ukryty przed naszymi zmysłami. Drzewo, skała, piasek, zwierzęta, w tym owce, mogą stać się symbolami i sygnalizować treści wyższe i nieprzemijające.

Literatura: 1. Adalberg S., 1894-1894 – Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich. Drukarnia E. Skińskiego, Warszawa. 2. Bartmiński J., 1996 – Słownik stereotypów i symboli ludowych. Kosmos. Tom I. Wydawnictwo UMCS, Lublin. 3. Biedermann H., 2001 – Leksykon symboli. Muza S.A. 4. Bielicki M., 1969 – Zapomniany świat Sumerów. PIW, Warszawa. 5. Ceram C.W., 1987 – Bogowie, groby i uczeni. PIW, Warszawa. 6. Cirlot J.E., 2000 – Słownik symboli. Wyd. Znak, Kraków. 7. Cooper J.C., 1998 – Zwierzęta Symboliczne i Mityczne. Rebis, Poznań. 8. Gieysztor A., 1982 – Mitologia Słowian. Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa. 9. Hall J., 1997 – Leksykon symboli sztuki Wschodu i Zachodu. Wydawnictwo Baran i Suszyński, Kraków. 10. Kempieński A.M., 1993 – Słownik mitologii ludów indoeuropejskich. SAWW, Poznań. 11. Kopaliński W., 1987 – Słownik mitów i tradycji kultury. PIW, Warszawa. 12. Kopaliński W., 1997 – Słownik symboli. Wiedza Powszechna, Warszawa. 13. Kowalski P., 1998 – Leksykon, znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie. PWN, Warszawa-Wrocław. 14. Latini B., 1992 – Skarbiec wiedzy. PIW, Warszawa. 15. Lurker M., 1994 – Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach. Wyd. Znak, Kraków. 16. Majewski E., Stołyhwo K., 1905 – Owca (*Ovis ovis*) w mowie, pojęciach i praktykach ludu polskiego. Wiśła, t. 19, z. 3. Wydawnictwo A. Gruszecki, Warszawa. 17. Malinowski G., 2003 – Zwierzęta Świata Antycznego. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław. 18. Moszczyński K., 1934 – Kultura ludowa Słowian. Wierzenia o zwierzętach. Kraków. 19. Di Nola A.M., 1997 – Diabeł. O formach, historii i kolejach losu Szatana. Universitas, Kraków. 20. Pełka L.J., 1987 – Polska Demonologia Ludowa. Wyd. Iskry, Warszawa. 21. Saunders N.J., 1996 – Dusze zwierząt. Muza S.A., Warszawa. 22. Tresidder J., 2001 – Słownik symboli. Wydawnictwo RM, Warszawa. 23. Sztuka Świata (red. P. Trzeciak), t. 1-10. Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1990. 24. Zadrożyńska A., 1985 – Powtarzać czas początku. Wydawnictwo Spółdzielcze, Warszawa. 25. Zieliński G.Z., 1894 – Kilka zabobonów owczarskich. Wiśła, t. 8. Wydawnictwo A. Gruszecki, Warszawa.

Wszystkie rysunki przygotowała Patrycja Ziomecka

Przypominamy, że Polskie Towarzystwo Zootechniczne, pod patronatem Komitetu Nauk Zootechnicznych PAN, wydaje kwartalnik „Roczniki Naukowe Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego”.

W Rocznikach publikowane są oryginalne prace i komunikaty naukowe z zakresu chowu i hodowli zwierząt.

Prace do druku należy przysyłać do Przewodniczących Sekcji na dyskietkach, w programie WORD, z dwoma egzemplarzami wydruku tekstu. Materiał ilustracyjny, wyłącznie czarno-biały, należy dołączyć w postaci nadającej się do bezpośredniej reprodukcji. Tytuły tabel oraz wszystkie określenia w nich zawarte powinny być podane w języku polskim i angielskim. Łączna objętość pracy nie powinna przekraczać 12 stron znormalizowanego maszynopisu, a komunikatu – 4 stron (1 strona = 1800 znaków, tj. 30 wierszy x 60 znaków). Oprócz nazwisk i pełnych imion autorów należy podać miejsce zatrudnienia (nazwa uczelni, katedry, zakładu) z dokładnym adresem.

Podział treści pracy przewiduje: „Abstrakt” (do 260 słów), „Słowa kluczowe”, „Wstęp”, „Materiał i metody”, „Wyniki i dyskusja” (łącznie z wnioskami), „Piśmiennictwo” (w kolejności alfabetycznej nazwisk autorów). Powołanie się w tekście pracy na cytowaną pozycję piśmiennictwa następuje przez podanie w nawiasach kwadratowych numeru, pod jakim uwzględniono ją w wykazie. W tekście należy powoływać się wyłącznie na pozycje uwzględnione w wykazie piśmiennictwa i odwrotnie – wykaz powinien zawierać wyłącznie pozycje, na które powołano się w tekście. W wykazie piśmiennictwa należy podawać nazwiska wszystkich autorów (pisane dużymi literami) oraz skróty imion, rok, pełne tytuły prac, pełne nazwy czasopism i innych wydawnictw, strony (od-do). Do pracy należy dołączyć streszczenie w języku angielskim. Streszczenie powinno zawierać nie więcej niż 260 słów.

Bezpośrednio po otrzymaniu tekstu Przewodniczący Sekcji decyduje albo o skierowaniu pracy do recenzji, albo o odesłaniu jej autorowi (autorom), rezygnując tym samym z publikowania pracy. W przypadku pierwszym Przewodniczący Sekcji kieruje pracę do dwóch recenzentów. Po przeprowadzeniu oceny każdy z recenzentów przysyła pracę wraz z dwoma wypełnionymi arkuszami recenzyjnymi (w tym jeden niepodpisany) do Redakcji. Prace, które uzyskały dwie pozytywne recenzje, ale wymagają niewielkich poprawek autorskich Redakcja odsyła autorom, dołączając anonimowe recenzje. Poprawione prace autorzy przysyłają do Redakcji. Ostateczną de-

cyzję dotyczącą zamieszczenia pracy w „Rocznikach Naukowych PTZ” podejmuje Komitet Redakcyjny.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek, a także proponowania zmian i uzupełnień merytorycznych uzgadnianych z autorem. Do pracy powinno być dołączone oświadczenie autora, że nie została ona skierowana do innego czasopisma ani nie była drukowana gdzie indziej.

Adresy Przewodniczących Sekcji Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego:

1. Sekcja Chowu i Hodowli Bydła – prof. dr hab. Henryk Grodzki, SGGW, Katedra Szczegółowej Hodowli Zwierząt, Zakład Hodowli Bydła, ul. Ciszewskiego 8, 02-786 Warszawa, tel. (0-22) 593-65-30

2. Sekcja Chowu i Hodowli Trzody Chlewniej – prof. dr hab. Janusz Falkowski, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Katedra Hodowli Trzody Chlewniej, ul. M. Ocza-powskiego 5, 10-718 Olsztyn, tel. (0-89) 523-48-59

3. Sekcja Chowu i Hodowli Owiec i Kóz – prof. dr hab. Czesława Lipecka, AR Lublin, Katedra Hodowli Owiec i Kóz, ul. Akademicka 13, 20-950 Lublin, tel. (0-81) 445-60-48

4. Sekcja Chowu i Hodowli Koni – prof. dr hab. Ryszard Pikuła, AR Szczecin, Katedra Hodowli Koni, ul. Doktora Judyma 24, 71-466 Szczecin, tel. (0-91) 454-15-21 w. 385

5. Sekcja Chowu i Hodowli Drobiu – prof. dr hab. Andrzej Rutkowski, AR Poznań, Katedra Żywienia Zwierząt i Gospodarki Paszowej, ul. Wołyńska 33, 60-637 Poznań, tel. (0-61) 848-72-32

6. Sekcja Chowu i Hodowli Zwierząt Futerkowych – prof. dr hab. Grażyna Jeżewska, AR Lublin, Katedra Biologicznych Podstaw Produkcji Zwierzęcej, ul. Akademicka 13, 20-950 Lublin, tel. (0-81) 445-67-92

7. Sekcja Żywienia Zwierząt i Paszoznawstwa – prof. dr hab. Dorota Jamroz, AR Wrocław, Katedra Żywienia Zwierząt i Paszoznawstwa, ul. Chelmońskiego 38 B, 51-630 Wrocław, tel. (0-71) 320-58-28

Koszt rocznej prenumeraty „Roczników Naukowych Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego” wynosi 120 zł, natomiast dla członków Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego na bieżąco opłacających składki – 24 zł. Roczniki można nabyć w Biurze PTZ w Warszawie (ul. Kaliska 9) oraz we wszystkich Kółkach PTZ.